

# Cezary Rzeszotarski

---

## Sprawozdanie z Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego

---

Palestra 29/6(330), 55-59

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wykonywanie czynności dziekana Tajnej Warszawskiej Rady Adwokackiej. Został nim mecenas Bohdan Suligowski.

Nie trzeba przypominać, jak wielką rolę w życiu korporacji odegrała ta tajna siatka samorządowa. Kwestie te są szczegółowo omówione w wymienionych wyżej publikacjach (patrz przyp. 3).

Tajny samorząd działał przez cały okres okupacji hitlerowskiej. Był widomym znakiem, że „Jeszcze Polska nie zginęła”. Obalony został bezmyślnie powtarzany slogan, że Polacy rzekomo nie mają zdolności organizacyjnych. Okazało się aż nadto, że mają. Więcej nawet, nasze zdolności w tym zakresie są naprawdę przedniej jakości. Prawdą jest oczywista, że Polak potrafi świetnie pracować, ale wtedy, gdy wie, dla kogo i dlaczego pracuje. Natomiast nie nadaje się do bezmyślnego pracowania „pod batem” i na rozkaz.

Hitlerowski system okupacyjny był różny w różnych krajach. U nas był najsurowszy. I rzecz ciekawa: w podbitej Europie tylko polska adwokatura zdobyła się na zorganizowanie podziemnego samorządu! I trzeba tu zaraz dodać, że nie miała tu zasługa mecenasa Bolesława Bielawskiego. Zapewne trudno określić zakres tej zasługi. Ale jedno jest pewne, że należał on do grona, które dało hasło do zorganizowania tajnego samorządu, i że był w tym samorządzie postacią centralną.

Pod koniec wojny wyłoniła się w Londynie sprawa kandydata na zastępcę prezydenta Raczkiewicza. Zgodnie z przyjętą praktyką kandydata miała wskazać Krajowa Rada Jedności Narodowej. Trzy główne stronnictwa wysunęły swych kandydatów. Ludowcy: Wincentego Witos, socjaliści: Tomasza Arciszewskiego, a narodowcy: mecenasa Bolesława Bielawskiego. Wincenty Witos nie mógł udać się do Londynu ze względu na krytyczny stan swego zdrowia. Natomiast mecenas Bolesław Bielawski odmówił wyjazdu z Kraju. Jedynym więc kandydatem pozostał w tych warunkach Tomasz Arciszewski. Został on przewieziony w dniu 25 (noc z 25 na 26 lipca 1944 r.) samolotem, który wystartował z okolic Tarnowa-Brzeska (tzw. „trzeci most powietrzny”)<sup>5</sup> i szczęśliwie dotarł do Londynu.

7. Po wojnie mecenas Bolesław Bielawski pracuje w Gdyni na stanowisku wiceprezesa Sądu Okręgowego. Funkcję tę pełni do roku 1950. Po przejściu na emeryturę przenosi się do Warszawy i przez krótki okres wykonuje praktykę adwokacką w Zespole Adwokackim Nr 4. Pełni też obowiązki radcy prawnego.

W roku 1962 przenosi się znów do Gdyni. Zmarł w Sopocie w dniu 19 listopada 1966 r.

<sup>5</sup> Patrz w tej kwestii: W. Pobóg-Malinowski: Najnowsza historia Polski, t. III, wyd. 1981 r.

## **NOTATKI**

### **SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEGO ZJAZDU KATEDR I ZAKŁADÓW POSTĘPOWANIA CYWILNEGO**

W dniach od 24 do 26 września 1984 r. odbył się w Jastrzębiej Górze Ogólnopolski Zjazd Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego, zorganizowany przez Katedrę Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Gdańskiego. W Zjeździe, oprócz przedsta-

wicielei wszystkich ośrodków uniwersyteckich, wzięli udział: przewodniczący Komitetu Nauk Prawnych PAN prof. dr J. Wróblewski, sędzia Sądu Najwyższego dr hab. K. Piasecki, dyrektor IBPS Ministerstwa Sprawiedliwości dr hab. E. Warzocha, prezes Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku mgr K. Zieniuk.

Otwarcia Zjazdu dokonali: prodziekan Wydziału Prawa i Administracji UG doc. dr hab. J. Wójcik oraz kierownik Katedry Postępowania Cywilnego UG doc. dr hab. S. Dalka. Zjazd ten — jako kolejne spotkanie przedstawicieli nauki postępowania cywilnego — wyróżniał się stosunkowo szerokim zakresem poruszanej tematyki, mającej istotne znaczenie zarówno dla dalszego rozwoju badań w tej gałęzi prawa jak i dla praktyki sądowej.

W pierwszym dniu Zjazdu z dużym zainteresowaniem spotkały się 2 referaty poświęcone związkowi nauki prawa procesowego cywilnego z teorią prawa: 1) prof. dra J. Wróblewskiego pt. „Zagadnienia procesowego modelu sądowego stosowania prawa” i 2) prof. dra Z. Resicha pt. „Związki nauki procesu cywilnego z ogólną teorią prawa”. W swoim wystąpieniu prof. dr J. Wróblewski omówił między innymi zagadnienia modelowania w prawoznawstwie, celowość modelowania oraz kryteria tworzenia modeli. Przedstawił też swoją koncepcję prostego modelu postępowania procesowego oraz aksjologiczną analizę procesowego modelu sądowego stosowania prawa. Natomiast w referacie prof. Z. Resicha omówiona została problematyka modelowania postępowania cywilnego, badań interdyscyplinarnych w zakresie problematyki wspólnej dla wszystkich procedur oraz zagadnienia leżące na styku nauki postępowania cywilnego z ogólną teorią prawa.

Po przedstawieniu powyższych referatów wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wskazywano na potrzebę współpracy teoretyków prawa z procesualistami, co z pewnością będzie stanowiło impuls do dalszego rozwoju nauki postępowania cywilnego. W dyskusji na szczególną uwagę zasługiwało obszernie wystąpienie prof. J. Jodłowskiego, który wyraził swą aprobatę dla podejmowania wspólnych z teoretykami prawa badań nad zagadnieniami leżącymi w sferze wspólnych zainteresowań obu tych nauk. Wskazując zaś na potrzebę bliższego zainteresowania się charakterem norm procesowych, mówca wyraził także wątpliwości co do celowości i możliwości integracji różnych procedur. Do problemów poruszonych w referatach ustosunkowali się również: prof. dr hab. M. Sawczuk, prof. dr hab. K. Korzan, prof. dr hab. T. Langer, dr Lubiński i mgr W. Niesiołowski. Ich wystąpienia koncentrowały się wokół zagadnień związanych z ogólnym modelowaniem procesowym oraz związków postępowania cywilnego z prawem cywilnym materialnym.

W drugiej części obrad (w tym samym dniu), poświęconej problemom związanym z reformą postępowania cywilnego, zostały przedstawione referaty: 1) sędziego SN dra hab. K. Piaseckiego i 2) prof. dra hab. M. Tyczki. Obaj referenci stwierdzili, że kodeks postępowania cywilnego jest poprawny pod względem legislacyjnym i sprawdził się całkowicie w okresie swego obowiązywania, w związku z czym powinien on być obecnie poddany tylko cząstkowym zmianom. W swym wystąpieniu prof. Tyczka, omawiając korzystną tendencję do rozszerzenia drogi sądowej w sprawach cywilnych w naszym ustawodawstwie, wskazał na konieczność objęcia tą drogą m.in. sporów ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych. Postulował ponadto zmianę tych przepisów k.p.c., które stwarzają przywileje procesowe dla j.g.u., ponieważ jest to nieuzasadnione w dobie reformy gospodarczej oraz w sytuacji, kiedy obecnie przedsiębiorstwa dysponują na ogół wykwalifikowaną obsługą prawną. W dyskusji nad tym zagadnieniem doc. dr hab. S. Dalka zwrócił uwagę na te przepisy k.p.c., które jego zdaniem wymagają zmiany przez komasację i odformalizowanie, i to głównie w zakresie postępowania egzekucyjnego. Postulował jednocześnie regulację *actio popularis* oraz poszerzenie udziału w procesie cywilnym

organizacji społecznych przez umożliwienie udziału w nim np. organizacji konsumenckich. Następny dyskutant prof. J. Wróblewski stwierdził, że w sytuacji, kiedy nie ma zasadniczych podstaw i poważnych racji, nie należy reformować tego, co może jeszcze niezłe egzystować. Dlatego też nie należy k.p.c. jako całości zmieniać, a jedynie pójść drogą reformowania jego poszczególnych instytucji, podnoszenia kunsztu tekstu prawnego itp. Pogląd ten podzielili następnymi dyskutanci, którzy ponadto wskazywali na te uregulowania zawarte w k.p.c., które wymagają zmiany. I tak prof. J. Jodłowski stwierdził, iż w praktyce nadużywa się jednej z podstaw rewizji nadzwyczajnej, tj. „naruszenia interesów PRL”, w celu obejścia sześciomiesięcznego terminu do wniesienia rewizji nadzwyczajnej.

Prof. K. Korzan i dr hab. E. Warzocha zwrócili uwagę na ograniczenie w naszym k.p.c. zasady kontradyktoryjności na rzecz prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd z urzędu. Taka inkwizycyjność postępowania prowadzi, ich zdaniem, do niesprawności całego postępowania w sprawie. Doc. M. Jędrzejewska opowiedziała się za koniecznością większej popularyzacji przepisów k.p.c. oraz lepszego wykorzystania istniejących uregulowań, które egzystują niekiedy jako przepisy praktycznie martwe.

W drugim dniu zjazdu referaty na temat: „Teoretyczne podstawy wyodrębnienia z sądowego postępowania cywilnego postępowania nieprocesowego” wygłosili: prof. dr hab. K. Korzan, doc. dr hab. M. Jędrzejewska i doc. dr hab. A. Miączyński.

W swoim referacie prof. K. Korzan podkreślił między innymi, że wśród podstaw rozgraniczenia obu tych trybów postępowania rozpoznawczego największe znaczenie mają dwie, tj. brak sporności oraz ochrona interesu społecznego. Kryterium ochrony interesu społecznego, przejawiające się poprzez oficjalność tego postępowania, jest chronione przez jego obligatoryjność. Dlatego też jest to — zdaniem prof. Korzana — kryterium główne i decydujące. Natomiast doc. M. Jędrzejewska podniosła m.in., że granicę pomiędzy postępowaniem procesowym a nieprocesowym wyznacza art. 13 § 1 k.p.c. Zasadą bowiem jest postępowanie procesowe, a nieprocesowe — wyjątkiem. Jej zdaniem, kryterium wzmożonej ochrony interesu społecznego nie jest kryterium głównym i wystarczającym. Według niej należy pozostać przy kryterium formalnym z art. 13 § 1 k.p.c. Natomiast doc. A. Miączyński, przedstawiając trzy aspekty badania tego problemu, a mianowicie: 1) poszukiwanie kryterium odgraniczającego, 2) poszukiwanie podobieństw i 3) możliwości scalania bądź ujednoczenia postępowań, stwierdził, że mimo iż w postępowaniu nieprocesowym silniej niż w procesie występuje kwestia interesu społecznego w rozstrzygnięciu sprawy, przejawiająca się w możliwości wszczęcia postępowania z urzędu, to jednak ze względu na swą nieostrożność nie można go traktować jako kryterium jedyne, czy nawet wybijającego się.

W dyskusji nad tymi referatami między innymi prof. M. Tyczka poparł stanowisko, że wśród kryteriów delimitacyjnych nie należy uwypuklać interesu społecznego, który występuje przecież także w procesie. Zaznaczył przy tym, że zadaniem nauki jest poszukiwanie takich kryteriów, które by dały ustawodawcy wskazówki co do tego, jakie sprawy — ze względu na swój charakter — powinny być przekazane do rozpoznania w trybie procesowym, a jakie w trybie nieprocesowym. Następnie prof. M. Tyczka przedstawił katalog kryteriów, które — jego zdaniem — gdy zajdzie choćby jedno z nich, to już fakt ten uzasadnia to, żeby daną sprawę przekazać do postępowania nieprocesowego. Głos co do tego samego zagadnienia zabrali jeszcze: prof. M. Sawczuk, dr Lubiński, doc. Ereciński i sędzia SN K. Piasecki oraz doc. H. Mądrzak. Całą dyskusję nad tym zagadnieniem podsumował prof. J. Jodłowski stwierdzając, że dyskusja nie doprowadziła do wyodrębnienia kryteriów rozgraniczających, i podając przy tym, że jest to również problem sygnalizowany na tle in-

nych procedur europejskich. Nauka ma z tym zagadnieniem poważne kłopoty, albowiem ustawodawca nakazuje rozpoznawać w postępowaniu nieprocesowym coraz to nowe kategorie spraw o bardzo zróżnicowanym charakterze.

W drugiej części obrad tego dnia uczestnicy zapoznali się z dwoma referatami: doc. dra hab. S. Dalki pt. „Postępowanie w sprawach ze stosunku pracy (na tle pojęcia sprawy cywilnej)” oraz doc. dra hab. H. Mądrzaka pt. „Rozpoznawanie spraw z zakresu ubezpieczenia społecznego w świetle projektowanych zmian (problemy ustrojowe i procesowe)”. Obaj referenci, obok przedstawienia ustroju organów powołanych do rozpoznawania tej kategorii spraw w ujęciu historycznym, jak również charakteru tych spraw i trybu ich rozstrzygania, szczegółowo przedstawili projektowane zmiany w k.p.c. Referenci i osoby zabierające głos w dyskusji, jaka się wywiązała, opowiedzieli się za dwuinstancyjnym postępowaniem w sprawach ze stosunku pracy i w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, uznając za niezasadną (a zgłoszoną do projektu ustawy) poprawkę Ministerstwa Sprawiedliwości, która zmierza do wprowadzenia jednej tylko instancji sądowej w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

W ostatnim dniu zjazdu został wygłoszony referat przez prof. dra hab. M. Sawczuka pod tytułem „Nowe tendencje dydaktyczne w zakresie postępowania cywilnego”. W swoim referacie mówca nawiązał do dyskusji prowadzonej na łamach prasy prawniczej między prof. Z. Resichem a prof. J. Jodłowskim również w odniesieniu do dydaktyki uniwersyteckiej. Opowiedział się on za poglądem reprezentowanym przez prof. Z. Resicha o potrzebie tworzenia ogólnej teorii prawa procesowego jako tendencji występującej w nauce światowej. Ponadto wskazał na potrzebę związania aplikacji prawniczych ze studiami oraz na szersze wykorzystanie w dydaktyce prawniczej środków audiowizualnych. Powyższy referat wywołał burzliwą dyskusję. Sporo emocji wywołała informacja, że w niektórych ośrodkach akademickich ćwiczenia z postępowania cywilnego są fakultatywne. Prof. K. Korzan uznał taką sytuację za niezrozumiałą, opowiadając się jednocześnie za włączeniem aplikacji prawniczych do toku studiów. Tego samego zdania był dyrektor E. Warzocha. Natomiast dr Oklejak i sędzia SN K. Piasecki reprezentowali pogląd, że studia prawnicze powinny dać przede wszystkim wykształcenie humanistyczne, natomiast procedury z powodzeniem można się uczyć pracując w sądzie. Ich zdaniem, jest czas poza studiami na naukę zawodu, a to zapewniają obecnie aplikacje.

Kończąc obrady uczestnicy Zjazdu postanowili, że następne spotkanie zostanie zorganizowane najpóźniej w okresie trzech lat przez Katedrę Postępowania Cywilnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W podjętej uchwale uczestnicy Zjazdu wskazali na potrzebę pogłębiania badań integracyjnych w zakresie dyscyplin zajmujących się postępowaniem cywilnym, karnym i administracyjnym, a także teorią prawa — ze względu na duży naukowo-poznawczy walor tych badań. Jednakże uważają za przedwczesne podejmowanie prób integracyjnych w dziedzinie legislacyjnej i dydaktycznej. Uznali, iż koncepcja legislacyjna k.p.c. sprawdziła się w okresie jego 20-letniego obowiązywania, w związku z czym nie widzą potrzeby jego zasadniczej przebudowy. Dostrzegają natomiast konieczność rozszerzenia zakresu drogi sądowej na sprawy cywilne, w których dotychczas dostęp do sądu był wyłączony lub ograniczony. Chodzi tu mianowicie o sprawy pracownicze i sprawy wynikające z ubezpieczenia społecznego, jak również o sprawy z zakresu gospodarki społecznej. Uczestnicy Zjazdu wskazali na istnienie pewnych luk w unormowaniach ochrony sądowej istotnych z punktu widzenia interesu społecznego (m.in. w zakresie cywilnoprawnej ochrony środowiska, ochrony interesów konsumentów, a także uregulowania postępowania nieprocesowego w sprawach wynikających z ustaw: o przedsiębior-

stwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego). Dostrzegli także celowość doskonalenia sposobu regulacji prawnej pewnych istniejących instytucji procesowych (w szczególności właściwości rzeczowej sądu, postępowania dowodowego, postępowań uproszczonych, udziału organizacji społecznych, pozycji j.g.u.). Wyrazili swoje stanowcze poparcie dla projektowanego uregulowania, według którego sprawy ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego miałyby być rozpoznawane przez sądownictwo powszechne w dwuinstancyjnym postępowaniu cywilnym. Jednakże poważne ich zastrzeżenia budzi zgłoszona do powyższego projektu przez Ministerstwo Sprawiedliwości poprawka zmierzająca do wprowadzenia jednej instancji w sprawach z ubezpieczenia społecznego. Uczestnicy Zjazdu widzą konieczność stałego doskonalenia procesu dydaktycznego ze względu na sygnały o niedostatecznej znajomości prawa procesowego wśród absolwentów wydziałów prawa. W związku z tym należy zwrócić uwagę na konieczność podnoszenia w kształceniu prawniczym rangi nauki postępowania cywilnego, jako jednego z podstawowych i obowiązkowych przedmiotów wykładowych. Obowiązkowe powinny być także ćwiczenia z tego przedmiotu. Za potrzebne uznali uczestnicy także zwiększenie liczby praktyk sądowych, które są niezbędnym elementem kształcenia prawników. Prawidłowość procesu dydaktycznego wymaga, aby postępowanie cywilne było wykładane po odpowiednich działach prawa materialnego (cywilnego, rodzinnego i prawa pracy), a więc w zasadzie na IV roku. Uczestnicy Zjazdu stwierdzili konieczność przywrócenia w programach studiów przedmiotu „Ustrój organów ochrony prawnej”, jako niezbędnego uzupełnienia obu procedur sądowych a jednocześnie jako źródła informacji o poszczególnych zawodach prawniczych. W związku z projektem nowego kształtowania trybu rozpoznania spraw pracowniczych należy w nauce i dydaktyce zwrócić uwagę na ten dział postępowania cywilnego.

Cezary Rzeszotarski

## **PROSZĘ O GŁOS**

1.

LUCJAN OSTROWSKI

### **ROLA CYTATU W CYWILISTYCZNEJ PRAKTYCE ADWOKATA**

Od spotykanych w literaturze XIX-wiecznej skrajnych poglądów<sup>1</sup> aprobujących działanie adwokata, nawet kłamliwe i wykrętne, byle tylko zgodne z interesem klienta, stopniowa ewolucja w tej dziedzinie doprowadziła już dość dawno do przyjęcia zasady, według której „adwokat ma prawo i obowiązek działania na korzyść swego klienta, a z drugiej strony nie może on być czynnikiem podważającym podstawowe założenia procesu socjalistycznego; te dwie granice zakreślają ramy jego

<sup>1</sup> Przedstawia je W. Daszkiewicz: Obowiązki obrońcy a jego osobiste przekonanie o winie oskarżonego, PIP 1957, nr 1, s. 70 i n.